



Sygn. akt V CSK 457/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lutego 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosław Bączyk (przewodniczący)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

SSN Dariusz Zawistowski

w sprawie z powództwa (...) Zakładu Elektroenergetycznego S.A. w G.
przeciwko Hucie Ł.(...) S.A. w Ł.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 22 lutego 2008 r.,

skarg kasacyjnych strony powodowej i strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 3 kwietnia 2007 r., sygn. akt V ACa (...),

- 1) uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego;**
- 2) oddala skargę kasacyjną pozwanej.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w G. uwzględnił w całości powództwo (...) Zakładu Energetycznego S.A. w G. i zasądził na jego rzecz od pozwanej Huty „Ł.(...)” S.A. w Ł. kwotę 16.611.903,39 zł z ustawowymi odsetkami od szczegółowo

podanych kwot i dat z tytułu należności za dostarczaną energię elektryczną i opłat przesyłowych, ujętych w fakturach, wystawionych od kwietnia do 15 listopada 2001 r.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2007 r. zamienił orzeczenie Sądu I instancji w części zasądzającej należność główną „o tyle, że wykonanie wyroku nastąpi na warunkach układu zawartego przez pozwaną z wierzycielami na zgromadzeniu wierzycieli w dniu 5 listopada 2003 r. i zatwierdzonego postanowieniem Sądu Rejonowego z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie o sygnaturze akt X Ukł (...)”; oddalił apelację w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

Podstawę faktyczną, na której oparte zostały orzeczenia Sądów obydwu instancji stanowiły następujące ustalenia:

Strony łączyły kolejno umowy specjalne o sprzedaż energii elektrycznej i świadczenie usług przesyłowych z dnia 1 kwietnia 1999 r., z dnia 28 grudnia 2000 r., z dnia 15 stycznia 2001 r., z dnia 25 stycznia 2001 r., następnie z dnia 31 stycznia 2001 r. (zmieniana licznymi aneksami). Na podstawie tej ostatniej umowy pozwana nabywała od powoda energię elektryczną w okresie od 1 lutego 2001 r. do 31 lipca 2001 r. i nie uregulowała należności wynikających z 4 faktur.

W dniu 30 lipca 2001 r. strony zawarły kolejną umowę. Za świadczenia wykonane w ramach tej umowy powód dochodził należności z 12 faktur.

W umowach ceny energii i stawki opłat zostały ustalone w oparciu o taryfy zatwierdzone przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki kolejno 16 lutego 1999 r., 13 kwietnia 2000 r. i 5 lipca 2001 r.

W dniu 10 października 2001 r. powód wezwał pozwaną do uregulowania należności za energię elektryczną i usługi przesyłowe w terminie do dnia następnego pod rygorem rozwiązania umowy z dnia 30 lipca 2001 r. i natychmiastowego wstrzymania świadczeń zgodnie z § 10 pkt 3 umowy.

Pozwana nie zapłaciła zaległych należności, wobec czego powód od 16 listopada 2001 r. wstrzymał dostarczanie energii.

Pozwana zażądała od powoda zarachowania na poczet długu nadpłaty z tytułu opłat za przesył energii za okres od 29 stycznia 2001 r. do 30 września 2001 r. w łącznej kwocie 18.079.964,65 zł oraz zażądała zapłaty bonifikaty w łącznej kwocie 220.313.963,53 zł z tytułu wstrzymania dostaw energii od dnia 16 listopada 2001 r. Sąd Apelacyjny uzupełnił poczynione ustalenia, przeprowadzając szereg dowodów z dokumentów i ustalił m.in., że w dniu 2 grudnia 2002 r. w stosunku do pozwanej otwarte

zostało postępowanie układowe, a układ zatwierdzono 14 listopada 2003 r. Układ przewidywał redukcję długów i rozłożenie ich spłaty na 20 rat kwartalnych. Układ ten nie został wykonany, ale nie jest też uchylony.

W dniu 19 stycznia 2007 r. ogłoszona została upadłość pozwanej z możliwością zawarcia układu i pozostawieniem pozwanej zarządu.

Obrona pozwanej oparta była na podważaniu ważności umów łączących ją z powodem oraz zgłaszaniu szeregu zarzutów dotyczących potrącenia z wierzytelnościami powoda wzajemnych wierzytelności pozwanej.

Sądy obydwu instancji nie podzieliły przyjętej przez pozwaną linii obrony, następująco rozprawiając się z jej zarzutami:

- 1) Uznały, że zawarte przez strony umowy z 31 stycznia 2001 r. i 30 lipca 2001 r. są ważne. Argumenty pozwanej dotyczące nadużycia przez powoda pozycji dominującej i narzucenia pozwanej nieuczciwej ceny oraz warunków płatności były poddane kontroli i zostały negatywnie rozpatrzone w postępowaniu przed Urzędem Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które ostatecznie zakończyło się oddaleniem kasacji złożonej przez pozwaną. Orzeczenie to jest wiążące dla sądu na podstawie art. 365 k.p.c.
- 2) Zarzut potrącenia kwoty 6.540.627,10 zł z tytułu nienależnego świadczenia wynikającego z zapłaty za energię dostarczaną na podstawie umowy z dnia 1 kwietnia 1999 r. w okresie od zawarcia tej umowy do 31 grudnia 2000 r., stawek umownych, wyższych niż ceny wynikające z obowiązującej w tym okresie taryfy, Sąd I instancji potraktował jako dotyczący roszczenia osądzonego w sprawie I C (...) Sądu Okręgowego w G., w której sąd oddalił powództwo o zapłatę na rzecz pozwanej łącznej kwoty 163.757.000 zł. Ponadto zwrócił uwagę na to, że wskazywane przez pozwaną koszty zakupu po cenach umownych były wyższe niż po cenach taryfowych jedynie w styczniu i marcu 1999 r., a te miesiące nie były objęte zarzutem potrącenia.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska o objęciu omawianej wierzytelności powagą rzeczy osądzonej z uwagi na brak pełnej tożsamości stron w sprawie I C (...) i w niniejszej sprawie. Przyjął, że wyrok w sprawie I C (...) ma jedynie walor dowodu z dokumentu. Zgodził się jednak, że wierzytelność z tytułu zwrotu nienależnie pobranych, zawyżonych opłat za energię na produkcję krajową, nie przysługuje pozwanej. Wyjaśnił, że w § 7 ust. 4 i § 7 ust. 8 w zw. z ust. 1.2 umowy z 1 kwietnia 1999 r., przedłużonej do 31.12.2000 r., strony uzgodniły

stawki cenowe za sprzedawaną energię elektryczną jako stawki umowne, postanawiając, że do należności za sprzedaną energię elektryczną (z wyłączeniem energii do produkcji specjalnej - § 7 ust. 1.1 i 1.2) i świadczone usługi doliczona będzie opłata abonamentowa. W § 14 strony postanowiły, że integralną część umowy stanowi każdorazowo obowiązująca „Taryfa dla energii elektrycznej”, co oznaczało kolejno taryfy z 16 lutego 1999 r. i z 13 kwietnia 2000 r. Zgodnie z zapisem § 15 umowy, w przypadku zmiany taryfy dla energii elektrycznej, na którą umowa się powoływała, postanowienia umowy ulegały automatycznie zmianie. W umowie pozwaną zaliczono do II grupy przyłączeniowej, grupa taryfowa A 23. Taryfa powódki z 16 listopada 1999 r. w punkcie 9 ust. 1 przewidywała ponoszenie przez odbiorcę przyłączonego do sieci, który zawarł ze sprzedawcą umowę sprzedaży energii elektrycznej, także opłat pokrywających koszty usług w zakresie przesyłania i dystrybucji energii elektrycznej. Dlatego uzgodnioną przez strony w umowie cenę za energię elektryczną, należało, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odczytywać jako wspólną stawkę cenową za energię elektryczną i za świadczenie usług przesyłowych, a w takiej sytuacji rozumiałe było, że łączna stawka przewyższała cenę taryfową za samą energię elektryczną. Przy tym nie budziło sporu, że faktury zostały wystawione zgodnie z zapisami umowy.

- 3) Zarzut potrącenia kwoty 12.085.427,08 zł z tytułu nienależnie pobranych przez powoda w okresie od lutego do lipca 2001 r. opłat przesyłowych (nieuwzględniających współczynnika $k = 0,1$, wprowadzonego rozporządzeniem Ministra Gospodarki z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną - Dz. U. 2001 r. Nr 1, poz. 7) Sądy oceniły jako nieskuteczny, bowiem pozwana nie zapłaciła powodowi świadczenia, które – jako nienależne – przedstawiała do potrącenia.

Ponadto w ocenie Sądów, współczynnik $k = 0,1$ nie mógł być stosowany do dokonywanych na podstawie umowy z dnia 31 stycznia 2001 r. rozliczeń w okresie od lutego 2001 r. do lipca 2001 r., gdyż w chwili zawierania tej umowy obowiązywała taryfa z dnia 16 lutego 1999 r., a żadna ze stron nie podnosiła, że taryfa ta nie była dostosowana do wymagań § 48 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną,

które weszło w życie 15 stycznia 2001 r. Rozporządzenie to wprowadziło nową metodę kształtowania taryf za usługi przesyłowe, ustanawiając stawki: sieciową, systemową i rozliczeniową; określiło także zasadę, iż taryfę ustala się za okres 12 miesięcy kalendarzowych biegnący od 1 lipca każdego roku (§ 6.1.). W rozdziale 4 sprecyzowane zostały szczegółowe zasady rozliczeń, m.in. wzór obliczenia opłaty przesyłowej (zawierający współczynnik udziału odbiorców końcowych energii elektrycznej „k”), a w § 36.2 pkt 3 - ustalono wysokość tego współczynnika na $k = 0,1$. W dniu wejścia w życie rozporządzenia powódka działała w oparciu o zatwierdzoną taryfę z 13 kwietnia 2000 r., obowiązującą od 29 kwietnia 2000 r. Nowe rozporządzenie taryfowe ukształtowało inny niż poprzednio stan prawny, ale – zdaniem Sądów - nie mogło mieć wpływu na taryfy powoda zatwierdzone przez Prezesa URE w formie decyzji administracyjnej, obowiązujące do dnia 30 czerwca 2001 r. Taką interpretację przyjął też Minister Gospodarki w piśmie z dnia 30 stycznia 2001 r.

Sądy zwróciły również uwagę na to, że do 20 lipca 2001 r., to znaczy do czasu wejścia w życie nowej taryfy, w pełni dostosowanej do przepisów rozporządzenia z 14 grudnia 2000 r., powódka stosowała upust w stawce opłat za usługę przesyłową, który zbliżał koszty usługi przesyłowej do kosztów ustalanych według nowych zasad.

- 4) Zarzut potrącenia kwoty 4.093.500 zł z tytułu obciążenia pozwanej opłatami za pewność zasilania według stopnia 2,3 zamiast 1,8 oraz 1,3 w okresie od 28 grudnia 1999 r. do 4 września 2000 r. i od 5 września 2000 r. do 31 grudnia 2000 r. nie został uwzględniony, ponieważ pozwana nie wykazała istnienia tej wierzytelności.

Dokonując oceny przesłanek powstania tego roszczenia pozwanej, Sądy wyjaśniły, że „pewność zasilania” odbiorcy - zgodnie z taryfą nr 2 z 16 listopada 1999 r. - określona jest liczbą ciągów zasilania w układzie normalnym pracy sieci zasilającej urządzenia elektroenergetyczne odbiorcy. Według taryfy nr 3 z 13 kwietnia 2000 r., przy uwzględnieniu zapisu § 2 i § 3 umowy specjalnej z 1 kwietnia 1999 r., powódka zobowiązała się do dostarczania i sprzedaży energii elektrycznej o uzgodnionych standardach jakościowych z przyłączy: odgałęzienie z linii (...) I, z linii (...) II o napięciu znamionowym 110 KV oraz z linii Ł.(...) - Orzesze o napięciu znamionowym 110 KV. Maksymalna moc przyłączeniowa wynosiła 140 MW, a moc umowna 100 MW. Taryfy przewidywały wzory na

obliczenie zwiększonej pewności zasilania, przy uwzględnieniu mocy zamówionej przez pozwaną oraz liczby ciągów zasilających.

W dniu 28 grudnia 1999 r. powód rozmostkował linię (...) I, a 5 września 2000 r. - linię (...) II, z powodu zalegania przez pozwaną z opłatami.

W umowach łączących strony po dniu 31 grudnia 2000 r. obniżono współczynnik pewności zasilania do poziomu 1,8.

We wcześniejszych umowach, przyjmujących wyższy współczynnik pewności zasilania, strony postanowiły, iż „wystąpienie w okresie rozliczeniowym z winy sprzedawcy pewności zasilania niższej od ustalonej w umowie powoduje zwrot opłaty za pewność zasilania w wielkości wynikającej ze skali obniżenia współczynnika „k” i czasu trwania tego obniżenia, wyrażonego w pełnych godzinach”. Sądy zwróciły uwagę na to, że regulacja przewidująca zwrot części opłat dotyczyła jedynie sytuacji spowodowanej przyczynami zawinionymi przez powoda jako sprzedawcę. Do rozmostkowania linii doszło jednak z przyczyn leżących po stronie pozwanej. Ponadto Sąd Okręgowy wskazał, że wniosek o przesłuchanie świadków mających zeznawać o pewności zasilania został złożony w momencie, w którym zarzut potrącenia nie był sprecyzowany kwotowo. Dlatego został oddalony przez Sąd Okręgowy jako niezmierny do wykazania okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Później pozwana sprecyzowała zgłoszone do potrącenia roszczenie, ale już nie ponowiła wniosków dowodowych. Zasadność twierdzeń o obniżeniu pewności zasilania i powstaniu roszczeń pozwanej z tego powodu nie została więc udowodniona.

- 5) Zarzut potrącenia kwoty 2.000.000 zł z tytułu nienależnie pobranych opłat za przesył w okresie od 1 lipca 2001 r. do 20 lipca 2001 r. i od 1 lipca 2002 r. do 4 lipca 2002 r., kiedy nie obowiązywały żadne taryfy tych opłat, Sądy oceniły jako bezprzedmiotowy, ponieważ pozwana nie uiściła tej należności. Dodatkowo wskazały, że pobieranie w tym czasie przez powoda opłat obliczonych z zastosowaniem dotychczasowych taryf (których okres obowiązywania upłynął) w sytuacji, w której nie zostały jeszcze zatwierdzone przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki nowe stawki taryfowe, było prawidłowe. W umowie sprzedaży energii elektrycznej i świadczenia usług przesyłowych z 31 stycznia 2001 r., obowiązującej do dnia 31 lipca 2001 r., strony wprowadziły aneksem z 29 czerwca 2001 r. postanowienie, że do czasu wejścia w życie zatwierdzonej przez Prezesa URE nowej taryfy dla energii elektrycznej, bądź też nowych stawek

taryfowych dla dotychczasowej taryfy, obowiązywać będą postanowienia dotychczasowej taryfy. W § 12 i § 16 umowy w pierwotnym brzmieniu strony przewidywały zasadę bezpośredniego zastosowanie każdorazowo obowiązującej taryfy dla energii elektrycznej (...) ZE S.A., co - w ocenie Sądów - było regulacją o założeniach zbliżonych do rozwiązania przyjętego w aneksie.

Okres „beztaryfowy” był wynikiem zatwierdzenia nowej taryfy przez Prezesa URE z przekroczeniem 30-dniowego terminu instrukcyjnego. W dniu 28 maja 2001 r. powódka wystąpiła z wnioskiem o zatwierdzenie nowej taryfy dla energii elektrycznej, ponieważ taryfa nr 2 z 13 kwietnia 2000 r. obowiązywała do 30 czerwca 2001 r. Nowa taryfa nr 3 z 5 lipca 2001 r. zatwierdzona i opublikowana w trybie określonym ustawą z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (Dz.U. Nr 54, poz. 348 ze zm.) obowiązywała od 21 lipca 2001 r. Strony w tym czasie przedłużyły o miesiąc termin obowiązywania umowy z 31 stycznia 2001 r. i wprowadziły do niej postanowienie o stosowaniu dotychczasowych stawek do czasu zatwierdzenia nowych taryf. Zdaniem Sądów obydwu instancji, pobieranie opłat taryfowych w okresie od 1 do 20 lipca 2001 r. w dotychczasowej wysokości było dopuszczalne.

Podobna sytuacja wystąpiła w okresie od 1 do 4 lipca 2002 r., gdyż taryfa nr 3 z 5 lipca 2001 r. obowiązywała od 21 lipca 2001 r. do 30 czerwca 2002 r., a taryfa nr 4 weszła życie od 5 lipca 2002 r., pomimo iż powódka złożyła wniosek o jej zatwierdzenie w dniu 15 maja 2002 r. Za czas od 1 do 4 lipca 2002 r. powód naliczał koszty w oparciu o taryfę nr 3. Także w tym wypadku Sądy orzekające uznały postępowanie powoda za prawidłowe, powołując się na fakt, że nie było wówczas innej obowiązującej taryfy oraz na akceptującą taką praktykę stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 12 kwietnia 2002 r., I CKN 1465/99 (OSNC 2003/4/53).

Sądy zwróciły uwagę na to, że analogiczne rozwiązanie zasad naliczania opłat w tego rodzaju sytuacjach przyjęła obowiązująca od 1 stycznia 2003 r. ustawa z 24 lipca 2002 r. (Dz. U. Nr 135 poz. 1144) o zmianie ustawy - Prawo energetyczne, zgodnie z którą (art. 3) taryfy zatwierdzone lub obowiązujące przed dniem wejścia w życie tej ustawy, zachowują ważność do czasu wprowadzenia nowych taryf jako obowiązujących dla określonych w nich odbiorców oraz dodany ustawą z 4 marca 2005 r. (Dz. U. Nr 62 poz. 552) art. 47 pkt 2 c prawa energetycznego, obowiązujący od 3 maja 2005 r., stanowiący, iż w przypadku upływu okresu, na

jaki została ustalona taryfa, jeżeli decyzja Prezesa URE nie została wydana, do dnia wejścia w życie nowej taryfy stosuje się dotychczasową.

Zdaniem Sądów, nie było natomiast podstaw do stosowania, sugerowanej przez pozwaną, stawki 67 zł miesięcznie, przewidzianej w umowie z dnia 1 kwietnia 1999 r., która obowiązywała strony jedynie do końca 2000 r.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że pozwana sprecyzowała ostatecznie, iż zarzuty wywodzone z potrącenia wzajemnych wierzytelności ograniczyła do omówionych wyżej wierzytelności w łącznej wysokości 24.719.554,18 zł. Sąd I instancji nie rozważał więc już kolejnego zarzutu, dotyczącego skuteczności potrącenia wierzytelności wzajemnej w wysokości 220.313.963,53 zł. Z uwagi na to, że rozpatrzone zarzuty nie zostały uznane za skuteczne, Sąd Okręgowy uwzględnił roszczenie powoda jako wynikające z łączących strony umów i uzasadnione przepisami art. 555 k.p.c. w związku z art. 535 k.c. i art. 481 k.c.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając apelację pozwanej, nie stwierdził, by zachodziła zarzucana nieważność postępowania wywołana pozbawieniem pozwanej możliwości obrony jej praw. Wyjaśnił, że nieuwzględnienie wniosków dowodowych pozwanej mogłoby spowodować jedynie niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie przekładało się natomiast na pozbawienie jej możliwości obrony. W ocenie Sądu II instancji, oddalenie wniosków dowodowych pozwanej było uzasadnione, ponieważ dotyczyło dowodów, które nie mogły wyjaśnić okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wniosek o przeprowadzenie opinii biegłego odnosił się do zagadnienia o charakterze prawnym – jaka cena powinna być stosowana w okresie tzw. beztaryfowym. Rozstrzygnięcie tego problemu należało do obowiązków sądu. Wnioski o przesłuchanie świadków miały z kolei prowadzić do ustalenia stopnia pewności zasilania po dokonaniu odłączeń dwóch linii zasilających pozwaną Hutę, tymczasem okoliczność ta, jako wymagająca wiadomości specjalnych, mogła zostać należycie wyświetlona tylko w drodze opinii biegłego, o której przeprowadzenie pozwana nie wniosowała.

Sąd Apelacyjny potwierdził procesową prawidłowość stanowiska Sądu Okręgowego, który ograniczył rozpatrywanie skuteczności potrąceń do wierzytelności wskazanych przez pozwaną w końcowej fazie postępowania. Rozważył jednak także nieobjęty rozważaniami Sądu I instancji, a ponowiony przez pozwaną w apelacji zarzut potrącenia wierzytelności w kwocie 220.313.963,53 zł z tytułu bonifikaty za wstrzymanie dostaw energii w okresie od 16 listopada 2001 r. do 30 czerwca 2002 r. Na podstawie przeprowadzonego w II instancji dowodu z prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego z

dnia 5 lipca 2006 r., oddalającego apelację Huty „Ł.(...)” w sprawie o zapłatę tej kwoty, Sąd II instancji ustalił, że powództwo zostało prawomocnie oddalone. Zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c. orzeczenie to wiąże także sąd orzekający w niniejszej sprawie. Ponadto z uwagi na tożsamość roszczenia i stron prawomocny wyrok ma powagę rzeczy osądzonej (art. 366 k.p.c.), co oznacza, że potrącenie wierzytelności osądzonej jako nienależna jest bezskuteczne.

Sąd stwierdził ponadto, że otrzymane przez pozwaną w dniu 29 stycznia 2007 r. wezwanie do potwierdzenia salda, nie pochodzące od osób uprawnionych do składania oświadczeń woli w imieniu powódki, nie stanowiło oświadczenia o zwolnieniu pozwanej z długu do wysokości dochodzonej kwoty, mimo że nie ujmowało należności stanowiących przedmiot rozpatrywanej sprawy.

Sąd Apelacyjny uznał natomiast za uzasadniony zarzut pozwanej, że Sąd Okręgowy niesłusznie pominął fakt zawarcia w dniu 5 listopada 2003 r. przez pozwaną układu z wierzycielami, zatwierdzonego prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 listopada 2003 r. Układ ten pozwana zawarła pod rządami rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. Nr 93 poz. 836 z późn. zm. – dalej „post. ukl.”), jest wykonywany i podlega ocenie według powołanych przepisów, mimo wejścia w życie od 1 października 2003 r. ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 60 poz. 535 z późn. zm. – dalej „p.u.n.”), co wynika z intertemporalnego postanowienia zawartego w art. 538 ust. 2 p.u.n.

Później, w dniu 19 stycznia 2007 r., Sąd Rejonowy w K. ogłosił upadłość z możliwością zawarcia układu pozwanej, pozostawiając zarząd własny upadłej co do całości majątku. Sąd Apelacyjny rozważył wpływ ogłoszenia upadłości pozwanej na bieg postępowania w tej sprawie i uznał, że w związku z wejściem w życie przed zamknięciem rozprawy ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego i niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 235, poz. 1699), która wprowadziła m.in. zmiany w treści art. 174 § 1 pkt 4 k.p.c. i art. 182 § 1 k.p.c. oraz przepisy art. 180 § 1 pkt 5 i 182¹ k.p.c. regulujące w nowy sposób wpływ postępowania upadłościowego na toczące się postępowanie rozpoznawcze, postępowanie upadłościowe prowadzone wobec pozwanej nie stanowi przeszkody do orzekania w niniejszej sprawie.

Sąd Apelacyjny stwierdził także, że układ zawarty przez pozwaną w 2003 r. nadal obowiązuje. Zwrócił uwagę, że zgodnie z treścią przywołanego przepisu art. 67 § 1

post. ukł. wiąże on wszystkich wierzycieli, nie wyłączając tych, których wierzytelności podlegały wciągnięciu na listę, lecz nie były wciągnięte, a zatem także powoda. Sąd nie zgodził się z argumentami powoda, że stosuje się do niego wyłączenia przewidziane w art. 67 § 2 oraz w art. 4 post. ukł. Pierwszy przepis dotyczy tylko takich wierzycieli, których dłużnik rozmyślnie nie ujawnił i którzy w postępowaniu nie uczestniczyli. Powód zgłosił swoje wierzytelności w postępowaniu układowym i brał w nim udział, a jego wierzytelności wynikały z umów zawartych przed otwarciem postępowania układowego, tym samym powołane wyżej przepisy nie znajdowały zastosowania. Wierzytelności powoda – jako sporne – w przeważającej części nie zostały ostatecznie wciągnięte na listę. Zasadność odmowy ich uwzględnienia była przedmiotem oceny w postępowaniu zażaleniowym i sąd nie podzielił argumentów powoda. W tej sytuacji, Sąd Apelacyjny przyjął, że układ obowiązuje powoda, co oznacza, że zasądzona od pozwanej należność powinna być uregulowana przez nią na warunkach układu, który zmodyfikował treść zobowiązania pozwanej. Dlatego Sąd Apelacyjny dokonał zmiany zaskarżonego wyroku „poprzez uwzględnienie w jego treści układu wiążącego powódkę”, a w pozostałym zakresie uznał apelację pozwanej za bezzasadną i oddalił ją.

Powyższy wyrok zaskarżyły skargami kasacyjnymi obydwie strony.

Pozwana skierowała skargę przeciwko rozstrzygnięciu oddalającemu częściowo jej apelację (pkt 2) oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Oparła ją na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c.

Podstawę naruszeniu prawa materialnego wypełniły zarzuty niewłaściwego zastosowania art. 498 i n. k.c., art. 58 k.c., art. 538 k.c. w zw. z art. 1, 4, 5.2, 8.1, 45 i 56.1 pkt 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. - Prawo energetyczne (tekst jednolity: Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625), §§ 40, 42 w zw. z § 36.2 i 48 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 14 grudnia 2000 r. w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną oraz taryfy energii elektrycznej (...) ZE S.A. na 2000 r. - zatwierdzonej decyzją Prezesa URE z dnia 13 kwietnia 2000 r. znak DTA-821/2689-A/2/99/TK-2/166/303 (opublikowanej w Biuletynie Branżowym Urzędu Regulacji Energetyki - Energia Elektryczna nr 20/2000 z dnia 14 kwietnia 2000 r.), zmienionej taryfą energii elektrycznej (...) ZE S.A. na okres po dniu 21 lipca 2001 r., zatwierdzonej decyzją Prezesa URE z dnia 5 lipca 2001 r. znak DTA-821/2689-C/3/2001/AG (opublikowaną w Biuletynie Branżowym Urzędu Regulacji Energetyki nr 44/2001(183) z dnia 6 lipca 2001 r.), których skutkiem było

niewwzględnienie istnienia wzajemnych wierzytelności pozwanej i dokonanego przez nią potrącenia tych wierzytelności z wierzytelnościami powoda.

Podstawę naruszenia przepisów postępowania, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, pozwana sprecyzowała poprzez wskazanie: art. 381 i 382 k.p.c. w zw. z art. 217 i 232 k.p.c. (niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, odmowa przeprowadzenia dowodu z przesłuchania świadków i stron oraz niepowołanie z urzędu biegłego w celu wykazania zasadności zarzutu potrącenia kwoty 4.093.500 zł, nie przeprowadzenie wnioskowanego w apelacji dowodu z opinii biegłego w celu zweryfikowania zarzutu zawyżenia opłaty przesyłkowej i nienależnie pobranych należności w okresach beztaryfowych).

We wnioskach skarżąca domaga się uchylenia zaskarżonego wyroku we wskazanym zakresie i przekazania sprawy w tej części do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Powód zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w części punktu 1, która dotyczy zmiany wyroku Sądu Okręgowego, polegającej na wskazaniu, że wykonanie wyroku Sądu I instancji nastąpi na warunkach układu oraz w części punktu 2, w której Sąd II instancji odmówił oddalenia apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego.

Podstawę skargi kasacyjnej stanowi:

- naruszenie prawa materialnego - art. 538 ust. 2 p.u.n. w brzmieniu obowiązującym w dacie wejścia w życie tej ustawy w zw. z art. 200 § 1 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo upadłościowe (tekst jedn. Dz.U. z 1991 r. Nr 118, poz. 512 ze zm. – dalej pr. up. przez ich niezastosowanie oraz art. 67 § 1 post. ukl. przez niewłaściwe zastosowanie. Jako dodatkową podstawę kasacyjną pozwany wskazał naruszenie art. 67 § 1 i 2 post. ukl. przez jego błędną wykładnię, art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie oraz art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1 i 2, art. 22, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP przez ich niezastosowanie.

- naruszenie przepisów postępowania, które miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy - art. 325 k.p.c. *in fine* polegające na pozornym tylko rozstrzygnięciu o żądaniach stron, powodującym niewykonalność orzeczenia oraz art. 386 § 1 k.p.c. polegające na tym, iż Sąd Apelacyjny nie orzekł o istocie sprawy.

Wnioski powoda dotyczą uchylenia zaskarżonego wyroku w punktach 1 i 2 w zakresie, w którym Sąd II instancji uwzględnił apelację pozwanego od wyroku Sądu

Okręgowego w G.; ewentualnie uchylenia tego wyroku w zakresie punktów 1 i 2 i jego zmiany poprzez oddalenie w całości apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w G. oraz o zasądzenie kosztów postępowania przed Sądem Najwyższym według norm przepisanych.

Skarżący wnieśli także wzajemnie o oddalenie skargi kasacyjnej przeciwnika i przyznanie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

I. Co do skargi pozwanej:

Zarzuty podniesione przez pozwaną nie są uzasadnione.

Sąd Apelacyjny nie uchybił przepisom art. 381 i 382 k.p.c. w zw. z art. 217 i 232 k.p.c. w sposób, który miałby wpływ na wynik sprawy. Przyczyny odmowy przeprowadzenia dowodów, których pominięcie pozwana czyni treścią zarzutów o naturze procesowej, zostały wyjaśnione przez ten Sąd poprzez wskazanie, że nie nadawały się one samodzielnie do ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zawnioskowani przez pozwaną świadkowie, którzy mieli przedstawić zagadnienia związane z liczbą linii zasilających pozwaną Hutę, jako przesłankę ustalenia, że powód nie gwarantował uzgodnionych parametrów dostaw prądu - mimo że mieli, jak twierdzi pozwana, kwalifikacje zawodowe dla przedstawienia i fachowego naświetlenia wpływu rozmostkowania dwóch linii na pewność zasilania pozwanej - nie mogli, jak słusznie argumentuje Sąd Apelacyjny, zastąpić biegłego. Skarżąca ma rację, że procedura cywilna nie wartościuje w sposób formalny mocy poszczególnych dowodów, opiera się bowiem na zasadzie swobodnej ich oceny, dokonywanej przez sąd, niemniej w wypadku dowodu z opinii biegłego oznacza sytuacje, w których dowód ten jest potrzebny. Jest tak w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych. Rola biegłego polega na uprzystępnieniu sądowi wiedzy specjalistycznej w formie zapewniającej stronom kontrolę i wpływ na sposób przedstawienia występujących w sprawie zagadnień wymagających takiej wiedzy. O ile więc świadek ma zakomunikować swoje spostrzeżenia dotyczące okoliczności faktycznych, o tyle biegły ma poddać te okoliczności ocenie fachowej. Nawet zatem, kiedy świadek dysponuje wiedzą fachową, jego zeznania pozostaną informacją o faktach spostrzeżonych i ocenionych przez świadka. Zasadność tych ocen, należących do wiadomości specjalistycznych wymaga już udziału biegłego, aby mogła być przyjęta przez sąd za wiążący element ustaleń faktycznych (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1957 r., 1 Cr 1137/56, OSN 1958/4/96 oraz z dnia 8 listopada 1976, I CR 374/76, OSNCP 1977/10/187).

Prawidłowy był zatem wniosek, że same zeznania świadków nie wystarczyłyby do wykazania, że stopień pewności zasilania był niższy od umówionego, bowiem konieczne byłoby wyrażenie opinii w tej sprawie przez biegłego. To z kolei oznacza, że pominięcie dowodu z zeznań świadków nie było uchybieniem istotnym dla sposobu rozstrzygnięcia sprawy, zwłaszcza że fakt i moment rozmostkowania linii zostały ustalone przez Sądy zgodnie z twierdzeniami pozwanej.

Sąd Apelacyjny nie miał także obowiązku przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego w sytuacji, kiedy pozwana korzystała z obsługi prawnej w toku całego procesu. Zastosowanie art. 232 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. przez Sąd Apelacyjny ma charakter zupełnie wyjątkowy i ogranicza się do wypadków szczególnych, związanych z wynikającą z obiektywnych okoliczności bezradnością strony czy podejrzeniem prowadzenia przez strony fikcyjnego procesu. Jest przy tym prawem Sądu (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 1997 r., I. CKU 81/96, Lex nr 50574), do skorzystania z którego w rozpatrywanej sprawie nie było żadnych podstaw. Sprawa toczyła się pomiędzy dwoma przedsiębiorcami mającymi profesjonalnych pełnomocników i pozostających w sporze wykluczającym podejrzenie fikcyjności.

Również odmowa przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dowodu z opinii biegłego dla zweryfikowania zarzutu potrącenia kwoty 2.000.000 zł z tytułu zawyżenia opłaty przesyłowej i nienależnie pobranych należności w okresach beztaryfowych nie budzi zastrzeżeń, skoro biegły miał określić zasady rozliczeń w tym okresie, co należało do obowiązków judykacyjnych sądu. Ponadto nawet gdyby uznać, że wniosek dotyczył okoliczności faktycznych, a nie stosowania prawa, to ewentualne uchybienie nie miało żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, ponieważ z ustaleń faktycznych wynika, że pozwana nie zapłaciła sumy, którą uważa za nienależne świadczenie, co wykluczało możliwość skutecznego potrącenia.

Zarzuty odnoszące się do naruszenia prawa materialnego również nie mogą zostać uwzględnione.

Podnoszone przez pozwaną szczegółowe kwestie, dotyczące prawidłowości stosowania dotychczasowych postanowień taryfowych w okresie, w którym upłynął już okres obowiązywania tych taryf, a nie zostały jeszcze zatwierdzone kolejne taryfy oraz stosowania postanowień rozporządzenia z dnia 14 grudnia 2000 r. Ministra Gospodarki w sprawie szczegółowych zasad kształtowania i kalkulacji taryf oraz zasad rozliczeń w obrocie energią elektryczną, a także dotyczące stosowania wprowadzonego w tym rozporządzeniu współczynnika $k = 0,1$, nie wymagają szczegółowego rozważenia. Z

ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika bowiem, iż należności, które pozwana wylicza jako bezpodstawnie zapłacone powodowi z tego tytułu i potrąca z wierzytelnościami dochodzonymi pozwem (w kwotach 2.000.000 zł oraz 12.085.427,08 zł), nie zostały przez pozwaną zapłacone powodowi. Ustalenie to jest wiążące dla Sądu Najwyższego na podstawie art. 398¹³ § 2 k.p.c. i wyklucza potrzebę rozważania, czy zapłata byłaby uzasadniona w świetle powołanych przepisów. Podstawową przesłanką umożliwiającą rozważanie skuteczności potrącenia jest wykazanie okoliczności, w których potrącana wierzytelność mogłaby powstać. Niespełnienie świadczenia czyni bezprzedmiotowymi jakiegokolwiek rozważania na temat roszczenia o jego zwrot, w tym roztrząsanie ewentualnych podstaw prawnych tego świadczenia.

Kolejny zarzut dotyczy skuteczności potrącenia wierzytelności określonej przez pozwaną na 6.540.627,10 zł, wywodzonej z twierdzeń o pobieraniu przez powoda w okresie od kwietnia 1999 r. do grudnia 2000 r. opłat przewyższających maksymalne taryfowe stawki za energię elektryczną. W tym wypadku z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że naliczane przez powoda należności nie były wyższe od stawek taryfowych, odpowiadały postanowieniom umownym między stronami i obejmowały jednocześnie dwa elementy – cenę energii i opłatę za przesył, co uzasadniało przekroczenie stawek taryfowych za energię. W skardze kasacyjnej pozwana nie odniosła się do przytoczonych ustaleń i rozważań Sądu Apelacyjnego, co uniemożliwia stwierdzenie, jaki element rozumowania Sądu kwestionuje. Podniosła jedynie, że wadliwe było stanowisko Sądu, iż zapłata należności za ten okres nie została wykazana. Tymczasem Sąd Apelacyjny nie powoływał się na brak zapłaty jako podstawę nieuwzględnienia potrącenia kwoty 6.540,627,10 zł, lecz na niewykazanie, że suma ta uiszczona została bez podstawy prawnej.

Ostatni zarzut materialnoprawny pozwanej odnosi się do odmowy uwzględnienia skuteczności potrącenia jej wierzytelności z tytułu nadpłaconych opłat za pewność zasilania. Jak jednak wynika z wcześniej przedstawionych uwag, dotyczących zagadnień procesowych, pozwana nie wykazała należycie, że pewność zasilania była rzeczywiście obniżona w wyniku rozmostkowania dwóch linii (powód twierdził, że w razie potrzeby zachowana była możliwość ich natychmiastowego przyłączenia), dlatego twierdzenia pozwanej, że istniała potrzeba rozważania niemożliwości świadczenia uzgodnionej pewności zasilania (art. 387 k.c.) nie mają podstaw w dokonanych ustaleniach. Ponadto Sąd Apelacyjny w wyniku analizy postanowień umowy stron stwierdził, że obniżenie pewności zasilania uzasadniało zwrot odpowiedniej części opłat

jedynie wtedy, kiedy następowało z przyczyn zawinionych przez powoda, co nie miało miejsca w rozpatrywanym wypadku. Rozmostkowanie dwóch z trzech linii przesyłowych było bowiem reakcją powoda na nieuiszczanie przez pozwaną należności za energię, a zatem nastąpiło z przyczyn obciążających pozwaną i nie uzasadniało zwrotu części opłat. Pozwana w skardze nie podważa przyjętego przez Sąd poglądu prawnego, poprzestając na stwierdzeniu, że opłaty powinny być kalkulowane według innych stopni pewności, skoro zamiast trzech linii energię dostarczała jedna. Nie jest to jednak okoliczność podważająca prawidłowość przyjętej przez Sąd II instancji wykładni umowy, ani nawet wystarczająca do stanowczego stwierdzenia, że pewność zasilania nie była zachowana.

W rezultacie podstawa naruszenia powoływanych przez pozwaną przepisów prawa materialnego okazała się nieuzasadniona, podobnie jak podstawa naruszenia przepisów procesowych, co spowodowało konieczność oddalenia skargi kasacyjnej pozwanej (art. 398¹⁴ k.p.c.).

II. *Co do skargi kasacyjnej powoda:*

Powód skupił się na podważaniu stanowiska Sądu Apelacyjnego o objęciu jego należności dochodzonych w tej sprawie układem zawartym przez pozwaną w 2003 r. oraz negowaniu prawidłowości odzwierciedlenia w zaskarżonym wyroku skutków układu. Uszeregował przy tym kolejność podstaw swojej skargi kasacyjnej. Pierwszą wyraża zarzut niezastosowania art. 538 ust. 2 p.u.n. w pierwotnym brzmieniu w zw. z art. 200 § 1 i 3 pr. up. Zdaniem powoda, prawidłowo wyłożone i zastosowane, uzasadniają pogląd, że z chwilą ogłoszenia upadłości pozwanej układ zawarty w 2003 r. przestał wiązać wierzycieli, zdarzenie to wywołało bowiem skutki równoznaczne z uchynieniem układu. W konsekwencji postanowienia układu nie powinny być uwzględniane przez Sąd przy rozstrzygnięciu o roszczeniach powoda.

Zagadnienie wzajemnego stosunku „starych” oraz „nowych” regulacji normujących postępowanie układowe jest złożone. Prawo upadłościowe i naprawcze poświęca zagadnieniom intertemporalnym, dotyczącym postępowań układowych toczących się w chwili wejścia w życie tej ustawy, uwagę w jednym tylko przepisie. Art. 538 p.u.n. nakazuje rozpatrywać podania o otwarcie postępowania układowego w sprawach, w których jeszcze nie orzeczono o otwarciu tego postępowania, według przepisów nowej ustawy, przy czym sąd mógł zobowiązać dłużnika do złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu zgodnie z jej przepisami. Natomiast w sprawach, w których postanowienie o otwarciu układu zostało wydane

przed dniem wejścia w życie Prawa upadłościowego i naprawczego, stosuje się przepisy dotychczasowe (tak brzmiał art. 538 ust. 2 p.u.n. w pierwotnej wersji). Po zmianie wprowadzonej ustawą z 15 kwietnia 2005 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz. U. Nr 94, poz. 785) art. 538 ust. 2 uzyskał brzmienie: „w sprawach, w których postanowienie o otwarciu układu zostało wydane przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz. U. Nr 93, poz. 836, z późn. zm.), z wyjątkiem art. 31 § 5 zdanie drugie.

Nie budzi wątpliwości w doktrynie, że rozporządzenia z 1934 r., normujące postępowanie upadłościowe i postępowanie układowe, były aktami komplementarnymi względem siebie. Podobieństwo regulowanej sytuacji i powiązania między tymi postępowaniami spowodowały ujęcie ich obecnie w jednym akcie prawnym.

Do przepisów wprowadzających powiązania między obydwoma rozporządzeniami z 1934 r. należy art. 200 § 3 pr. up., który określał wpływ postanowienia o ogłoszeniu upadłości na stosunki prawne uregulowane układem zawartym przez dłużnika w postępowaniu układowym i nieuchylonym na podstawie art. 74 i nast. post. ukł. Powołany wyżej przepis nakazywał w takim wypadku odpowiednie stosowanie art. 200 § 1 i 2 pr. up., które z kolei wyznaczały skutki uchylecia układu zawartego w postępowaniu upadłościowym, polegające na tym, że sumy wypłacone na podstawie tego układu nie będą zwracane, a dotychczasowi wierzyciele uczestniczą we wznowionym postępowaniu z taką częścią swych pierwotnych wierzytelności, jaka odpowiada nie spłaconej części należności ustalonej układem (§ 1), przy czym zabezpieczenia dane na pewno wykonania układu pozostają w mocy, o ile co innego nie wynika z warunków zabezpieczenia (§ 2).

Takie rozwiązanie miało na celu płynne przejście od postępowania układowego do upadłościowego, bez konieczności przeprowadzenia formalnego postępowania o uchylenie układu i przyjmowało korzystne dla dłużnika zasady, polegające na rozliczeniu sum wypłaconych na podstawie układu według zasad obowiązujących w tym układzie i przyjęciu do rozliczeń w postępowaniu upadłościowym tylko proporcjonalnie wyliczonej części niezaspokojonego roszczenia, a nie jego reszty wynikającej z matematycznego umniejszenia pierwotnej wierzytelności o dokonaną spłatę. Nie była to więc regulacja tożsama z przewidzianym w art. 74-77 post. ukł. uchyleniem układu w postępowaniu układowym, lecz specyficzny łącznik pomiędzy postępowaniem układowym, które nie przyniosło zamierzonego skutku, gdyż nie uchroniło dłużnika przed upadłością, a

postępowaniem upadłościowym prowadzonym wobec takiego dłużnika. Postanowienia art. 200 § 1 i 3 pr. up. wywierały skutek jedynie w postępowaniu upadłościowym wszczętym po zawarciu układu w postępowaniu układowym (art. 15 § 2 pr. ukł.); nie można zatem przyjmować, że stanowiły one regulację odnoszącą się do postępowania układowego, ich celem było bowiem określenie sytuacji wierzycieli w postępowaniu upadłościowym.

Omówienie zasad poprzednio obowiązującej regulacji było niezbędne, dla przeprowadzenia oceny, w jakim zakresie odesłanie zawarte w art. 538 § 2 p.u.n. mogłoby uzasadniać zastosowanie art. 200 § 1 i 3 pr. up. w rozpatrywanej obecnie sprawie i czy dopuszczenie jego zastosowania wywołałoby skutki, jakie postuluje skarżący.

Bez wątplenia art. 538 § 2 p.u.n. przewiduje w odniesieniu do postępowań układowych zawartych pod rządami rozporządzenia o postępowaniu układowym z 1934 r. dalsze stosowanie przepisów tego rozporządzenia. Po znowelizowaniu powyższego przepisu ustawą z 15 kwietnia 2005 r. rozporządzenie z 1934 r. zostało wymienione wprost. Zmiana ta, jak słusznie wskazuje skarżący, wiązała się z zakwestionowaniem przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 18 października 2004 r. (P 8/04, OTK-A 2004/9/92) prawidłowości regulacji prawnej nie zapewniającej dwuinstancyjnej kontroli orzeczeń w postępowaniu upadłościowym. Tym samym wyraźne przywołanie przepisów rozporządzenia o postępowaniu układowym, jako tych przepisów, które powinny być stosowane do spraw, w których postępowanie układowe otwarto zanim zaczęło obowiązywać Prawo upadłościowe i naprawcze nie zmieniło dotychczasowej treści tego przepisu, poza wyłączeniem działania art. 31 § 5 zd. drugie pr. ukł. Od początku zatem pojęciem przepisów dotychczasowych nie były objęte przepisy regulujące wcześniej postępowanie upadłościowe, w tym art. 200 pr. up., który – jak wynika z wcześniejszych uwag - określał na potrzeby postępowania upadłościowego sytuacje wierzycieli związanych z dłużnikiem układem zawartym w postępowaniu układowym.

Ogłoszenie upadłości pozwanej nastąpiło w 2007 r. i prowadzone jest według przepisów Prawa o postępowaniu upadłościowym i naprawczym, co oznacza, że wyłączona jest możliwość dokonywania oceny wpływu tego postępowania na byt i zakres obowiązywania układu i niniejszej sprawy według norm nieobowiązujących i nie znajdujących w nich zastosowania. Pewne nawiązanie do uregulowania zawartego w art. 200 pr. up. zawiera art. 521 ust. 2 p.u.n., określający skutki układu zawartego w postępowaniu naprawczym w sytuacji, w której zostanie następnie ogłoszona upadłość dłużnika, który taki układ zawarł. O uchyleniu układu orzeka jednak wówczas z urzędu

sąd dokonujący ogłoszenia upadłości. Przyjęte rozwiązanie jest więc rodzajowo odmienne.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że nawet zaakceptowanie koncepcji powoda o możliwości zastosowania art. 200 § 1 i 3 pr. up. nie miałyby znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Materialnoprawne skutki tego przepisu nie powodowały uchylecia zatwierdzonego układu, lecz tylko wprowadzały jego częściową bezskuteczność na potrzeby postępowania upadłościowego. Aby uzyskać pełen skutek, związany z uchyleciem układu, konieczne było przeprowadzenie postępowania o jego uchYLECIE, przewidzianego w art. 74-77 post. ukł. Powód takiego postępowania dotychczas nie przeprowadził, wobec czego - w rozpatrywanej sprawie o zapłatę - postanowienia układu nadal uznawać należy za wiążące.

Również drugi zarzut, dotyczący wadliwego zastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 67 § 2 pr. ukł. w zw. z art. 5 k.c., art. 2, art. 20, art. 21 ust. 1 i 2, art. 32 ust. 1 i 2 oraz art. 64 ust. 1, 2 i 3 Konstytucji RP nie może zostać uwzględniony.

Udział powoda w postępowaniu układowym jest poza sporem. Powód zgłosił swoje wierzytelności, które zostały wciągnięte na listę, aczkolwiek w znikomym procencie. Niemniej powodowi przysługiwały wszystkie uprawnienia uczestnika postępowania, w tym prawo zaskarżenia odmowy wciągnięcia jego wierzytelności na listę (z którego skorzystał). Mógł także zaskarżyć postanowienie zatwierdzające układ. Treść układu podlegała kontroli sądu, także pod kątem ustalenia, czy nie sprzeciwia się on dobrem obyczajom oraz czy warunki układu nie są zbyt krzywdzące dla wierzycieli, którzy głosowali przeciwko układowi (art. 64 i 65 post. ukł.). Nie można więc zgodzić się z powodem, że jego sytuacja odpowiada hipotezie art. 67 § 2 pr. ukł. Przepis ten wymaga łącznego wystąpienia dwóch przesłanek: rozmyślnego zatajenia wierzyciela przez dłużnika oraz nieuczestniczenia przez tego wierzyciela w postępowaniu układowym. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Powód sugeruje wykorzystywanie przez pozwaną instrumentów prawnych jako broni mającej pozbawić go możliwości zaspokojenia słusznych roszczeń. Tymczasem pozwana zakwestionowała wierzytelności powoda nie tylko na etapie ich sprawdzania w postępowaniu układowym, ale przeczy ich istnieniu do chwili obecnej (pięć lat po zawarciu układu), przez cały tok postępowania w niniejszej i innych sprawach między stronami. Nie było to zatem zachowanie koniunkturalne, obliczone, jak chciałby powód, na uniemożliwienie mu wpływu na zawarcie układu i jego treść. Istotą postępowania układowego jest przeprowadzenie szybkich działań mających uchronić dłużnika przed

upadłością, przy zapewnieniu wierzycielom wprowadzie jedynie częściowego, ale dokonanego w założeniu według jednakowych zasad, zaspokojenia ich wierzytelności. Takie postępowanie wymaga uproszczeń, jego celem nie jest bowiem szczegółowe określanie stanu zadłużenia, lecz szukanie dla dłużnika drogi wyjścia o własnych siłach z trudnego położenia, za zgodą wierzycieli zainteresowanych uzyskaniem należnych świadczeń. Dlatego ustawodawca określił w art. 41 post. ukł. katalog wierzytelności podlegających wciągnięciu na listę, ograniczając go do wierzytelności, których istnienie nie budzi wątpliwości i tym samym wyznaczył wierzycieli tych wierzytelności uprawnionymi do udziału w postępowaniu (art. 49 post. ukł.). Są to bowiem osoby, których zainteresowanie możliwie najwyższym zaspokojeniem jest pewne. Jednocześnie granice obowiązywania zawartego układu zakreślone zostały szerzej poprzez objęcie jego postanowieniami także tych wierzycieli, których wierzytelności nie zostały wciągnięte na listę (o ile nie zachodziły wyłączenia z art. 67 § 2 post. ukł.) i jeżeli wierzytelności te były objęte postępowaniem układowym. Tego rodzaju regulacja, zrównoważona wielokierunkową kontrolą sądu i możliwością domagania się przez wierzyciela uchylecia układu w razie stwierdzenia nierzetelności dłużnika (także w trakcie prowadzenia postępowania układowego) lub niewykonania układu (art. 74 § 2 pr. ukł.), w przekonaniu Sądu Najwyższego odpowiada wzorcom konstytucyjnym wskazanym w powołanych przez powoda przepisach. Realizuje bowiem zamysł sprawiedliwego, równego dla wszystkich wierzycieli zaspokojenia ich wierzytelności - których realizacja w całości jest niemożliwa - w uregulowanym przepisami postępowaniu o jasnych kryteriach i zagwarantowanej kontroli sądowej. Ta sama myśl realizowana jest w przepisach art. 267 i nast. p.u.n., który w art. 272 i 290 określa zakres mocy wiążącej układu poprzez wyznaczenie wierzytelności objętych tym układem przedmiotowo, bez powiązania z udziałem wierzycieli w postępowaniu upadłościowym.

Sąd Najwyższy nie stwierdził w rezultacie istnienia podstaw do występowania z zapytaniem o konstytucyjność art. 67 § 1 i 2 post. ukł. do Trybunału Konstytucyjnego.

Słuszny okazał się natomiast podniesiony przez powoda zarzut naruszenia art. 325 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie zmiany wyroku Sądu I instancji w sposób niepozwalający na określenie zakresu tej zmiany i zakresu oddalenia apelacji pozwanej. Sąd Apelacyjny sformułował swoje orzeczenie poprzez opisowe określenie dokonanej zmiany, polegające na wprowadzeniu zastrzeżenia, iż wykonanie wyroku nastąpi na warunkach układu zawartego przez pozwaną z wierzycielami na

zgromadzeniu wierzycieli w dniu 5 listopada 2003 r. i zatwierdzonego postanowieniem Sądu Rejonowego w K. z dnia 14 listopada 2003 r. w sprawie o sygnaturze akt Ukł 149/02, a w kolejnym punkcie wyroku orzekł, że oddala apelację w pozostałym zakresie. Tymczasem sentencja wyroku, jak wynika z treści art. 325 k.p.c. w zw. z art. 386 § 1 k.p.c., musi zawierać m. in. rozstrzygnięcie istoty sprawy, to znaczy orzeczenie o żądaniach stron, a zatem całościową, integralną w treści i jasną w formie wypowiedź, określającą w jakim zakresie zgłoszone żądania zostały uwzględnione, a w jakim nie. Niedopuszczalne jest przy tym odsyłanie w sentencji do innych pism (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1968 r., III CRN 420/67, Lex nr 6271). Tych kryteriów zaskarżone orzeczenie nie spełnia. Jak bowiem słusznie zwraca uwagę powód, Sąd Apelacyjny pozostawia rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 wyroku Sądu Okręgowego (a więc zasądzenie całej dochodzonej należności), a następnie stwierdza, że ten wyrok ma zostać wykonany (zapewne przez pozwaną) na warunkach układu zawartego w innej sprawie. Przypuszczać należy, że Sąd Apelacyjny chciał zastosować analogię do reguł przewidzianych w art. 319 k.p.c., jednak nie jest to możliwe w sytuacji, w której ograniczenie nie odnosi się do określonych przedmiotów lub ich wartości, lecz wynika z innego orzeczenia sądowego. Postanowienia układowe wprowadziły zmiany w rozmiarze, wymagalności i sposobie płatności roszczenia powoda i te zmiany powinny zostać uwzględnione przez Sąd orzekający poprzez zasądzenie roszczenia w takim kształcie, w jakim przysługuje ono powodowi na mocy układu. W ujęciu zastosowanym w punkcie 1 zaskarżonego wyroku zasądzone roszczenie jest nieokreślone, a przez to niewykonalne. Nie zmienia tej oceny okoliczność, że w postępowaniu układowym tytułem egzekucyjnym jest wyciąg z listy wierzytelności łącznie z wypisem prawomocnego postanowienia zatwierdzającego układ (art. 69 pr. ukł), a zatem, że ustawodawca dopuszcza możliwość doprecyzowania wielkości egzekwowanego roszczenia przez komornika. Taka forma tytułu egzekucyjnego została wprowadzona szczególnym przepisem, a sam tytuł obejmuje wszystkie dane potrzebne do przeprowadzenia rozliczeń, co nie ma miejsca w wypadku zaskarżonego wyroku. Ponadto wynikające z art. 325 k.p.c. wymagania dotyczące treści wyroku jako tytułu egzekucyjnego, są odmienne i recypowanie reguł z innego postępowania jest niedopuszczalne.

Konsekwencją nieokreślonej treści rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1 zaskarżonego wyroku jest analogiczna niejasność jego punktu 2, w którym Sąd oddalił apelację w pozostałym zakresie. Zgodzić się należy, że tej treści rozstrzygnięcie nie

odpowiada również wymaganiom art. 386 § 1 k.p.c., nie zawiera bowiem rozstrzygnięcia istoty sprawy, skoro nie sposób ocenić w jakim konkretnie zakresie apelacja została oddalona. Z tego względu konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w całości (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.). Mimo że uchylenie obejmuje także rozstrzygnięcie oddalające częściowo apelację, a zatem mogłoby sugerować, że uwzględniona została częściowo apelacja pozwanej, orzeczenie jest w całości wynikiem uwzględnienia apelacji powoda, bowiem nie może uprawomocnić się rozstrzygnięcie, którego zakres – w zestawieniu z punktem 1 wyroku Sądu Apelacyjnego jest całkowicie niejasny.

Postanowienie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.